

IMI oskarżone

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka #Wojska lądowe 8 czerwca 2009

4 zagraniczne i 3 rodzime przedsiębiorstwa zostały oskarżone przez indyjskie centralne biuro śledcze o wręczanie łapówek. Największym z nich jest Israeli Military Industries.

Indyjski minister obrony, AK Anthony, poinformował w ubiegły czwartek, że indyjskie CBS, zwróciło się do niego z prośbą o umieszczenie na liście przedsiębiorstw, z którymi nie można prowadzić transakcji obrotu specjalnego, 7 przedsiębiorstw: 4 zagranicznych i 3 indyjskich.

Związane to jest z dochodzeniem, w sprawie wręczania łapówek Sudipto Goshowi dyrektorowi Ordnance Factories, przedsiębiorstwa zbrojeniowego z Kalkuty.

Przedstawiciele IMI są - według indyjskich śledczych - odpowiedzialni za przekupstwo przy realizacji zamówień, związanych z amunicją do armatohaubic FH77/A, kalibru 155 mm szwedzkiego Boforsa (działa zostały zakupione w latach 1980., również w atmosferze skandalu korupcyjnego).

Pozostałe, oskarżone przedsiębiorstwa to Singapore Technologies, Media Architects, również z Singapuru oraz BVT, mająca być - według prasy indyjskiej - z Polski. Przedsiębiorstwo to ma zajmować się techniką morską.

Jest to o tyle dziwne, że przedsiębiorstwo BVT jest całkowicie nieznane, nawet wśród specjalistów, zajmujących się obrotem specjalnym w Polsce. BVT jest natomiast spółką joint-venture BAE Systems i VT Group, rzeczywiście aktywną na rynku morskim, ale Wielkiej Brytanii (dodajmy jednak, że przedstawiciel BAE Systems zdecydowanie zaprzeczyli jakimkolwiek powiązaniom ze sprawą).

Istnieje przy tym możliwość zarejestrowania jakiegoś podmiotu pod nazwą BVT w naszym kraju. Szczególnie w przypadku, gdyby jego działalności mogła wiązać się z ryzykiem wykrycia nieprawidłowości. W takiej sytuacji oddałoby to odium niechęci od państwa macierzystego. Z drugiej strony możliwą jest również sytuacja, że wspomniana przez ministra AK Anthony spółka rzeczywiście pochodzi z Polski. Musiałby to jednak być niewielki, prywatny podmiot, zajmujący się pośrednictwem.

Oskarżone przedsiębiorstwa indyjskie natomiast dostarczają części do czołgów podstawowych i bwp (T S Kishan & Co.), pojazdów wojskowych (R K Machine Tools) i pocisków raketowych (HYT Engineering).

Indyjskie ministerstwo obrony zapowiedziało zamrożenie kontaktów z tymi podmiotami. Ewentualne zerwanie kontraktów i wciągnięcie ich na *czarną listę*, co skutkuje zakazem kontaktów handlowych na kilkanaście lat, będzie zależało od przedstawienia przez organa śledcze dodatkowych informacji.

Indyjski minister obrony, AK Anthony, poinformował w ubiegły czwartek, że indyjskie CBS, zwróciło się do niego z prośbą o umieszczenie na liście przedsiębiorstw, z którymi nie można prowadzić transakcji obrotu specjalnego, 7 przedsiębiorstw: 4 zagranicznych i 3 indyjskich.

Związane to jest z dochodzeniem, w sprawie wręczania łapówek Sudipto Goshowi dyrektorowi Ordnance Factories, przedsiębiorstwa zbrojeniowego z Kalkuty.

Przedstawiciele IMI są - według indyjskich śledczych - odpowiedzialni za przekupstwo przy realizacji zamówień, związanych z amunicją do armatohaubic FH77/A, kalibru 155 mm szwedzkiego Boforsa (działa zostały zakupione w latach 1980., również w atmosferze skandalu korupcyjnego).

Pozostałe, oskarżone przedsiębiorstwa to Singapore Technologies, Media Architects, również z Singapuru oraz BVT, mająca być - według prasy indyjskiej - z Polski. Przedsiębiorstwo to ma zajmować się techniką morską.

Jest to o tyle dziwne, że przedsiębiorstwo BVT jest całkowicie nieznane, nawet wśród specjalistów, zajmujących się obrotem specjalnym w Polsce. BVT jest natomiast spółką joint-venture BAE Systems i VT Group, rzeczywiście aktywną na rynku morskim, ale Wielkiej Brytanii (dodajmy jednak, że przedstawiciel BAE Systems zdecydowanie zaprzeczyli jakimkolwiek powiązaniom ze sprawą).

Istnieje przy tym możliwość zarejestrowania jakiegoś podmiotu pod nazwą BVT w naszym kraju. Szczególnie w przypadku, gdyby jego działalności mogła wiązać się z ryzykiem wykrycia nieprawidłowości. W takiej sytuacji oddałoby to odium niechęci od państwa macierzystego. Z drugiej strony możliwą jest również sytuacja, że wspomniana przez ministra AK Anthony spółka rzeczywiście pochodzi z Polski. Musiałby to jednak być niewielki, prywatny podmiot, zajmujący się pośrednictwem.

Oskarżone przedsiębiorstwa indyjskie natomiast dostarczają części do czołgów podstawowych i bwp (T S Kishan & Co.), pojazdów wojskowych (R K Machine Tools) i pocisków rakietowych (HYT Engineering).

Indyjskie ministerstwo obrony zapowiedziało zamrożenie kontaktów z tymi podmiotami. Ewentualne zerwanie kontraktów i wciągnięcie ich na *czarną listę*, co skutkuje zakazem kontaktów handlowych na kilkanaście lat, będzie zależało od przedstawienia przez organa śledcze dodatkowych informacji.
